

Sygn. akt III KO 58/17

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie przeciwko C.J.M.,
oskarżonemu o czyny z art. 197 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 10 sierpnia 2017 r.
wniosku Sądu Rejonowego w O.
z dnia 30 czerwca 2017 r., sygn. II K (...),
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi na
podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2017 r., sygn. II K (...), Sąd Rejonowy w O. wystąpił o przekazanie do rozpoznania w trybie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi sprawy przeciwko C.J.M., oskarżonemu o czyny z art. 197 § 1 k.k. i in.

We wniosku wskazano, że sprawa dotyczy byłego Prezydenta O., oskarżony jest przy tym osobą powszechnie znaną, a sprawa jego odwołania w związku z zarzutami sformułowanymi w akcie oskarżenia była przedmiotem referendum przeprowadzonego wśród mieszkańców miasta. Osoba ta budziła i budzi różne, sprzeczne ze sobą emocje w społeczności O., co rodzi presję na sąd. Szereg sędziów Sądu Rejonowego w O. wyłączyła się od prowadzenia sprawy, a w przeszłości sprawa była już przekazana do rozpoznania sądowi innemu aniżeli sąd

miejscowo właściwy. Z tego względu, a także z powodu konieczności dbania o postrzeganie sądu jako organu bezstronnego dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia zdaniem wnioskującego Sądu za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu. Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, z. 3 poz. 7; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280).

Sytuacja taka nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, zwłaszcza wyrażanych przez stronę postępowania, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sądu. Zauważyć trzeba, że Sąd Rejonowy w O. jest stosunkowo dużym sądem, sądem, w którym orzeka wielu sędziów. Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed wielu lat, a oskarżony nie pełni już funkcji prezydenta.

Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie sądu w O. nie mogą rozpoznać przedmiotowej sprawy bezstronnie. Sam fakt, że oskarżony jest byłym prezydentem miasta oraz to, że sprawa spotyka się z dużym

zainteresowaniem i emocjami nie może przemawiać za podzieleniem poglądu, że powyższe dominuje nad obiektywizmem wszystkich sędziów i zachowaniem ich niezawisłości w danej sprawie. Przekonanie takie źle świadczyłoby o sędziach z O. i paradoksalnie umacniałoby przekonanie, że oskarżony może wywierać na nich wpływ.

Na marginesie dodać należy, że wyjątkowy w swej istocie przepis art. 37 k.p.k. nie powinien również być traktowany jako podstawa do podejmowania prób przekazania innemu sądowi spraw o dużym stopniu uciążliwości, czy z innych względów kłopotliwych. W czasie sprawowania urzędu sędziego konieczna jest umiejętność sprostania różnym wyzwaniom. Na tle tego, długo już trwającego, postępowania warto także przypomnieć jedną z zasad etyki zawodowej sędziów, która wskazuje, że instytucja wyłączenia nie powinna być nadużywana. Niewątpliwie dużo pracy włożono także w tej sprawie w działania zmierzające do przekazania sprawy innemu sądowi., gdy tymczasem należałoby się raczej skupić nad sprawnym prowadzeniem i zakończeniem postępowania, które zdaje się nie przynosić chwały polskiemu wymiarowi sprawiedliwości.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy, kierując się także zakazem rozszerzającej wykładni przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 37 k.p.k., uznał, że w niniejszej sprawie odstępienie od kodeksowych reguł właściwości miejscowej nie jest niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości.